Wierność – owoc Ducha

Otwieramy List do Galacjan, rozdział 5, i czytamy od wersetu 22, który wszyscy dobrze znamy. Przy innych okazjach podkreślałem, jak ważne jest, by znać ten werset na pamięć i dobrze rozumieć owoc Ducha. Jeśli nie znamy owocu Ducha, nie będziemy mogli współpracować z Nim, aby ten owoc objawiał się w naszym życiu. Czytamy: *„Owocem zaś Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwko takim nie ma prawa”.*

Dzisiaj chciałbym, abyśmy zgłębili znaczenie **wierności**. Być może niektórzy z nas nie poświęcają wystarczająco uwagi tej cesze charakteru, którą widzimy u Pana Jezusa. Zanim sięgniemy do innych fragmentów Pisma, określmy, co znaczy być wiernym, a co znaczy być niewiernym. Często traktujemy te biblijne pojęcia powierzchownie i zbyt łatwo odpowiadamy, że jesteśmy wierni. Ale nie zapominajmy: wierność jest owocem Ducha.

Wielu ludzi myli wiarę z wiernością, a to nie jest to samo. Przyjrzymy się i temu. Przeczytajmy więc definicję: być wiernym znaczy być oddanym i lojalnym – w naszym przypadku wobec Boga, bo to Jemu mamy być wierni. Znaczy to być niezachwianym i stałym wobec zobowiązania czy przymierza, które podjęliśmy albo zawarliśmy.

Być oddanym Bogu, którego postrzegamy jako Ojca i Pana, znaczy być oddanym Panu. Zastanówmy się, co to znaczy być oddanym Panu, czyli wiernym Bogu. Z drugiej strony słowo „niewierny” odnosi się do człowieka, który nie dotrzymuje danego słowa, nie jest stały w swoich zobowiązaniach, jest nielojalny.

A teraz przeczytajmy fragment z Drugiego Listu do Koryntian, aby zgłębić ten temat. Kiedy czytamy o wierzących i niewierzących, warto pamiętać o tych definicjach i o tym, że owocem Ducha jest wierność. W *2 Koryntian 6:14–15* czytamy: *„Nie wprzęgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi. Cóż bowiem wspólnego ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością? Albo jaka zgoda Chrystusa z Belialem, albo co za dział wierzącego z niewierzącym?”*

Ten fragment zachęca nas, abyśmy dostrzegli różnicę między człowiekiem wiernym, stałym w przymierzu, a niewiernym, który łamie dane słowo. To jasne polecenie: *„Nie wprzęgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi”* – i w ten sposób wyznacza ono granicę między wiernymi a niewiernymi.

Nie chodzi tu o samą wiarę, ale o tych, którzy są wierni Bogu, i o tych, którzy wierni Mu nie są. Owocem Ducha jest wierność, a sam Bóg jest najwyższym przykładem wierności.

O Bogu nie mówimy, że ma wiarę, lecz że jest wierny. W Księdze Wyjścia, w rozdziale 33, Bóg objawia się Mojżeszowi. W wersecie 13 Mojżesz prosi Boga, by pokazał mu swoje drogi, aby mógł Go lepiej poznać: *„Teraz więc, jeśli znalazłem łaskę w Twoich oczach, pokaż mi swoje drogi, abym Cię poznał i znalazł łaskę w Twoich oczach”.* Amen.

Dalej, w rozdziale 34, Pan objawia się Mojżeszowi, a czytając wersety 5 i 6, dowiadujemy się, że *„Pan zstąpił w obłoku, stanął tam przy nim i ogłosił imię Pana. I Pan przeszedł przed nim, wołając: Pan, Pan, Bóg miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu, pełen dobroci i wierności”.* Amen.

Tak więc Bóg jest opisany jako miłosierny, łaskawy, nieskory do gniewu, pełen dobroci i wierności, a te przymioty odbijają się w owocu Ducha, do którego – obok wielu innych – należy wierność. Bóg okazuje swoją wierność nam, ludziom. W Księdze Powtórzonego Prawa, w rozdziale 7, objawiona jest nam wierność Boża. Tekst, którym się zajmiemy, przedstawia nam naturę Boga, tak jak czytaliśmy w Księdze Wyjścia, gdzie Bóg odsłania swoje cechy. Jedną z nich jest wierność, a Bóg oczekuje, abyśmy i my okazywali taką samą lojalność i wierność. Czytamy werset 9: *„Wiedz więc, że Pan, twój Bóg, jest Bogiem, Bogiem wiernym, który dochowuje przymierza i miłosierdzia do tysiąca pokoleń wobec tych, którzy Go miłują i przestrzegają Jego przykazań”.* Amen.

Ewangelia to potwierdza, podkreślając, że jest On Bogiem wiernym i dotrzymuje swojego zobowiązania, czyli swojego przymierza. W Księdze Rodzaju odkrywamy, że Bóg zapragnął stworzyć człowieka na swój obraz i podobieństwo, aby człowiek był podobny do Boga, który jest wierny.

Przeczytamy też fragment z Księgi Izajasza, z rozdziału 11, wersety od 1 do 5, gdzie mowa jest o Panu Jezusie. Zaznaczam, że to proroctwo o przyjściu Zbawiciela: *„Wyrośnie różdżka z pnia Jessego i latorośl wyrośnie z jego korzeni. I spocznie na nim Duch Pana, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch wiedzy i bojaźni Pana. Jego upodobaniem będzie bojaźń Pana; nie będzie sądził według tego, co widzą oczy, ani rozstrzygał według tego, co słyszą uszy. Lecz będzie sądził ubogich sprawiedliwie i rozstrzygał bezstronnie sprawy pokornych ziemi; uderzy ziemię rózgą swoich ust i tchnieniem swoich warg zabije bezbożnego. Sprawiedliwość będzie pasem jego bioder, a wierność pasem jego lędźwi”.* Amen.

Pana Jezusa cechują wierność i sprawiedliwość; nazywany jest królem sprawiedliwości. W Liście do Rzymian, w rozdziale 8, czytamy, że zostaliśmy wcześniej przeznaczeni, aby stać się podobnymi do obrazu Jego Syna, który jest wierny.

Wierność cechuje Boga i Jego Syna, i musi cechować także nas. Duch Święty działa razem z nami, przez Słowo i przez Kościół, abyśmy doszli do tego owocu Ducha i upodobnili się do Pana Jezusa.

W Księdze Objawienia, w rozdziale 1, czytamy wersety 4 i 5: *„Jan do siedmiu kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od tego, który jest, który był i który ma przyjść, i od siedmiu duchów, które są przed Jego tronem, i od Jezusa Chrystusa, który jest **wiernym świadkiem**, pierworodnym z umarłych i władcą królów ziemi”.* Amen. Pan Jezus jest wiernym świadkiem.

Sięgnijmy też do Pierwszego Listu do Koryntian, rozdział 1, gdzie mowa jest o Panu, o Bogu. Tę cechę charakteru – wierność – musimy dobrze wyryć sobie w pamięci, bo musimy nad nią pracować, aby dojść do tego owocu Ducha. Czytam wersety 8 i 9: *„On też umocni was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. **Wierny jest Bóg**, przez

którego zostaliście powołani do społeczności Jego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana”.*

W Drugim Liście do Tesaloniczan, w rozdziale 3, w wersecie 3, znajdujemy kolejny werset, który mówi: *„Ale wierny jest Pan, który was utwierdzi i strzec będzie od złego”.* Amen. On jest wierny i wiernie wypełnia swoje obietnice czy zobowiązania. Słowo Boże mówi nam, że Jego wierność trwa na wieki, z pokolenia na pokolenie, jest wieczna – i On wzywa także nas do wierności.

Przeczytam jeszcze jeden werset o Panu, o tej cesze charakteru, którą musimy dobrze wyryć sobie w pamięci. Z Pierwszego Listu do Koryntian, rozdział 10, werset 13: *„Nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało ludzkie siły. Lecz **wierny jest Bóg**, który nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad wasze siły, ale wraz z pokuszeniem da i wyjście, abyście mogli je znieść”.* Amen.

Bóg jest wierny. Pomyślmy o tym, jak Bóg działa. Bóg, który jest wierny, obiecał, że nas umocni i ustrzeże od złego.

Przeczytaliśmy, że On nas ustrzeże i nie dopuści, abyśmy byli kuszeni ponad miarę. Kiedy diabeł przychodzi nas kusić, Bóg jest obecny – nie śpi i nie wyjechał w podróż. Ponieważ jest wierny, jest przy nas i czuwa, aby wypełnić swoją obietnicę, zobowiązanie, które podjął. Być wiernym znaczy być lojalnym, stałym w zobowiązaniu, niezachwianym. Wierność Boga jest doskonała – nie ma niczego, co by dowodziło Jego niewierności.

Jeśli chodzi o nas, czytamy w Ewangelii Mateusza, w rozdziale 23, który jest napomnieniem i ostrzeżeniem. Możemy robić wiele rzeczy, a przy tym nie dbać o wierność. Mamy być wierni nie tylko Bogu, ale także innym ludziom. Słowa *„wierny”* i *„niewierny”* trzeba właściwie rozumieć. Jeśli jesteśmy wierni, musimy tacy być we wszystkich zobowiązaniach, które podejmujemy – tak jak Bóg, który jest wierny nie tylko Panu Jezusowi, ale i nam. On oczekuje, abyśmy i my byli Mu wierni.

Z Ewangelii Mateusza, z rozdziału 23, werset 23 – pamiętajmy, że ten rozdział jest poświęcony napomnieniu uczonych w Piśmie i faryzeuszy, ale jest też ostrzeżeniem dla nas: *„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, anyżu i kminku, a zaniedbaliście tego, co ważniejsze w Prawie: sądu, miłosierdzia i **wierności**. To należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać”.* Amen.

Do tego, co w Prawie najważniejsze, należy wierność. W Księdze Ozeasza miłosierdzie często łączy się z dobrocią; w rozdziale 6, w wersecie 6, znajdujemy napomnienie dotyczące tych przymiotów: *„Bo miłosierdzia chcę”.* Bóg jest pełen dobroci. I nas wzywa do tego samego.

To napomnienie skierowane jest do tych, którzy nie byli wierni i lojalni wobec Boga, i podkreśla wagę wierności. Aby to uwydatnić, przytoczę kilka wersetów mówiących o wierności, na przykład Psalm 146: *„On stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest; **On dochowuje wierności na wieki**”.* Również w Psalmie 50, w wersecie 5, jest wezwanie skierowane do wiernych: *„Zgromadźcie mi moich świętych, którzy zawarli ze mną przymierze przy ofierze”.* Ten werset skłania nas do zastanowienia: jeśli Bóg jest wierny i dochowuje

przymierza, to i my musimy dochować przymierza wobec Niego.

Następnie przyjrzyjmy się przypowieści o talentach z Ewangelii Mateusza, z rozdziału 25, która pokazuje, jak każdy powinien pomnażać dary otrzymane od Boga. W tej przypowieści pewien człowiek powierza swój majątek sługom przed wyjazdem do innego kraju. Jednemu daje pięć talentów, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, *„każdemu według jego zdolności”*, i odjeżdża. Słudzy, którzy otrzymali pięć i dwa talenty, obracają nimi i zyskują drugie tyle, a ten, który otrzymał jeden talent, zakopuje pieniądze w ziemi. Gdy pan wraca, ci, którzy pomnożyli powierzone im dobra, otrzymują pochwałę: *„Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w niewielu rzeczach, postawię cię nad wieloma. Wejdź do radości swego pana”.*

Ta przypowieść podkreśla, jak ważne jest, by być wiernym i korzystać z tego, co nam powierzono, w sposób przynoszący wzrost i pożytek. *„Przyszedł też ten, który otrzymał dwa talenty, i powiedział: Panie, powierzyłeś mi dwa talenty, oto zyskałem nimi dwa następne. Jego pan mu powiedział: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w niewielu rzeczach, postawię cię nad wieloma. Wejdź do radości swego pana. Przyszedł też ten, który otrzymał jeden talent, i powiedział: Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem surowym, który żniesz, gdzie nie siałeś, i zbierasz, gdzie nie rozsypywałeś. Bałem się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz, co twoje. A jego pan mu odpowiedział: Sługo zły i leniwy! Wiedziałeś, że żnę, gdzie nie siałem, i zbieram, gdzie nie rozsypywałem. Powinieneś więc był dać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebrałbym, co moje, z zyskiem. Weźcie więc od niego ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane i będzie miał w obfitości, a temu, kto nie ma, zostanie zabrane i to, co ma. A nieużytecznego sługę wrzućcie do ciemności zewnętrznych. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.* Amen.

Pan w wersecie 23 powiedział mu: *„Dobrze, sługo dobry i **wierny! Byłeś wierny** w niewielu rzeczach, postawię cię nad wieloma. Wejdź do radości swego pana”.* Nie gani go, lecz chwali za wierność, choć miał do zarządzania niewiele. Pierwszemu słudze powierzono pięć talentów, a mimo to słyszymy: *„Byłeś wierny w niewielu rzeczach”*. To podkreśla, jak ważne jest, by być wiernym w każdej odpowiedzialności, niezależnie od jej wielkości. Wierność jest naprawdę owocem Ducha.

Czytamy dalej Ewangelię Mateusza, od wersetu 45 rozdziału 24: *„Któż więc jest **sługą wiernym** i roztropnym, którego pan postawił nad swoją czeladzią, aby dawał jej pokarm we właściwym czasie? Błogosławiony ten sługa, którego jego pan, gdy przyjdzie, zastanie przy tym zajęciu. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad wszystkimi swoimi dobrami”.* Amen.

W tych przypowieściach mowa jest o sługach, którzy otrzymują od swego pana różne obowiązki. Sługa wierny i roztropny to ten, który wypełnia swoją powinność zarządzania tym, co mu powierzono, w tym wydawania czeladzi pokarmu we właściwym czasie. Pomyślmy o praktycznym przykładzie: jeśli komuś w zborze powierzymy jakieś zadanie, czego od tej osoby oczekujemy? Że je wykona czy że go nie wykona?

Pan Jezus w Ewangelii Mateusza, w rozdziale 25, w przypowieści o talentach pokazuje, że dwaj słudzy przynieśli swemu panu więcej, niż im powierzono. Nie oddali mu tylko tego, co dostali,

ale więcej. Na początku pan dał im pięć i dwa talenty, a jeszcze jednemu – jeden talent. Był sługa, który oddał panu dokładnie ten talent, który otrzymał, nie pomnożywszy go.

Tekst nie mówi wprost, że pan polecił im zrobić coś konkretnego ze swoim majątkiem – tylko że im go powierzył. Nie ma wzmianki, że kazał go pomnożyć. Kto wykazał się inicjatywą? Jeden ze sług postanowił zachować majątek pana w stanie nienaruszonym. Ale czy w oczach pana uchodzi on za wiernego?

Osobiście coś zauważyłem i zachęcam was, byście się nad tym zastanowili: kiedy człowiekowi ze świata powierzysz zadanie w zamian za pensję albo dla zysku, możliwe, że wykona je sumiennie, pracując dłużej niż standardowe osiem godzin, może nawet dziesięć czy jedenaście, bo wie, że dostanie za to nagrodę.

Zmotywowała go pierwsza otrzymana nagroda i zauważył, że tam, gdzie pracuje, nagradza się pomysłowość i wysiłek włożony w przynoszenie zysku. My też na końcu otrzymamy zapłatę. Jest napisane: *„Postawię cię nad wieloma. Wejdź do radości swego pana”.* Czy to nie jest dobry interes?

Zauważyłem, że ludzie religijni – a do nich należymy i my – często wykonują powierzone im zadania powierzchownie. Znacie wyrażenie *„byle jak, byle zbyć”*? Co ono znaczy? To potoczne określenie niedbałego podejścia. Kiedy robimy coś *„byle jak”*, jak jesteśmy postrzegani – jako wierni czy niewierni? W przypadku złego i leniwego sługi – oddał on panu dokładnie ten talent, który otrzymał, ani go nie uszczuplił, ani niczego do niego nie dodał.

W naszych czasach trzeba też brać pod uwagę inflację. Jeśli dziś powierzysz komuś talent, a za pięć lat przyjdziesz go odebrać, jego wartość nie będzie już taka sama z powodu inflacji. Niedawno żona powiedziała mi, jak bardzo zmieniła się cena słoików, które kupowała kilka lat temu. Cztery czy pięć lat temu, a może nawet trzy, litrowy słoik kosztował złotówkę, a teraz ten sam słoik kosztuje cztery złote. To pokazuje, jak z czasem zmienia się wartość rzeczy. Gdybym cztery lata temu dał ci złotówkę, a ty nic byś z nią nie zrobił, dziś nie kupiłbyś już za nią tego samego słoika.

Ta sytuacja przypomina nam przypowieść o *„słudze wiernym i roztropnym”*, którego Pan postawił nad swoją czeladzią, aby dawał jej pokarm we właściwym czasie. Nie wystarczy być tylko wiernym – trzeba być także roztropnym. *„Błogosławiony ten sługa, którego jego pan, gdy przyjdzie, zastanie przy tym zajęciu. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad wszystkimi swoimi dobrami”.* Amen.

To jest dobry interes. Jeśli jesteśmy wierni choćby w niewielu rzeczach, mamy obietnicę, że zostaniemy postawieni nad wieloma. Nie służymy bez nadziei na nagrodę – a nawet gdybyśmy tak służyli, powinniśmy pozostać wierni i lojalni wobec naszego Pana.

Pamiętajmy, że nie rodzimy się z wiernością; to owoc Ducha, który musimy pielęgnować, aby w nas wzrastał. Zanim przeczytamy fragment z Ewangelii Łukasza, przypomnijmy sobie słowa z Ewangelii Mateusza, z rozdziału 6: *„Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro zostanie wrzucona do pieca, Bóg tak przyodziewa, to czy nie tym bardziej was, ludzie małej wiary?”*

Musimy starać się wzrastać w wierności.

W Ewangelii Łukasza, w rozdziale 16, spotykamy przypowieść o *„nieuczciwym rządcy”*. Pan przyłapał tego rządcę na trwonieniu swojego majątku. Kiedy trwonimy majątek Boga, nie możemy uchodzić za wiernych. Przypominając sobie przypowieść o talentach: jeśli oddajemy tylko jeden talent, to tak, jakbyśmy go trwonili, bo z czasem traci on wartość.

Dlatego musimy obracać tym, co mamy – czy to dając to bankierom, czy wpłacając do banku – aby dzięki odsetkom zachować wartość. Czytajmy uważnie od wersetu 10 do 13: *„Kto jest wierny w najmniejszej rzeczy, i w wielkiej jest wierny, a kto w najmniejszej rzeczy jest nieuczciwy, i w wielkiej jest nieuczciwy. Jeśli więc w niegodziwej mamonie nie byliście wierni, któż wam powierzy prawdziwe bogactwo? A jeśli w cudzym nie byliście wierni, któż wam da to, co wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Albo bowiem jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował, albo jednego będzie się trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie”.* Amen.

Te wersety dają nam okazję, by zastanowić się nad tym, jak żyjemy, i ocenić naszą wierność. Pan Jezus jest najwyższym przykładem wierności, jak jest napisane: *„Kto jest wierny w najmniejszej rzeczy, i w wielkiej jest wierny”.* Natomiast Słowo Boże ostrzega nas: *„Kto w najmniejszej rzeczy jest nieuczciwy, i w wielkiej jest nieuczciwy”.* Czytamy też: *„Nie wprzęgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi”.* Ta rada każe nam zastanowić się nad wpływami, na które pozwalamy w naszym życiu, i nad tym, jak ważne jest, by nie przejmować niewierności innych.

W Ewangelii Mateusza mamy przypowieść, która uczy nas, że Pan może przyjść w każdej chwili i że musimy być gotowi, a nie zachowywać się tak, jakby On zwlekał albo jakby nikt nie miał nas rozliczać.

Podam przykład z własnego doświadczenia, z czasów, gdy byłem kierownikiem w firmie transportowej. Miałem portiera, który zwracał mi uwagę na zachowanie pracowników: kiedy wychodziłem na plac, wszyscy się ożywiali i udawali, że pracują, chcąc mi zaimponować pracowitością. Ale gdy tylko wracałem do biura, porzucali robotę i zajmowali się własnymi sprawami. To pokazuje, że prawdziwa wierność nie zależy od obecności nadzorcy, lecz jest stała i szczera, bez względu na okoliczności.

Czy zauważyliście kiedyś, że jesteście pracowitsi, kiedy pojawia się szef? Albo że okazujemy więcej gorliwości, gdy przychodzi ktoś, kto może zobaczyć i docenić naszą pracę? Często kusi nas lenistwo i chęć ukrycia, jeśli się da, naszego braku wierności. Ale kiedy nasza wierność powinna być widoczna? Kiedy przychodzi szef? Co robię, kiedy pan przychodzi, by mnie zobaczyć?

Albo co robię pod nieobecność pana? Talenty zostały pomnożone podczas nieobecności pana, a nie w jego obecności. Pan wyjechał do dalekiego kraju i ustanowił tego wiernego i roztropnego sługę zarządcą nad swoją czeladzią i majątkiem.

A jeśli ten sługa zacznie się zachowywać, jakby to on był właścicielem, i zacznie bić współsługi, co się z nim stanie? Jeśli natomiast pan przyjdzie niespodziewanie i zastanie go przy wypełnianiu obowiązków, postawi go nad całym swoim majątkiem. Owocem Ducha jest

wierność nawet w najmniejszych rzeczach – wierność przed obliczem samego Boga.

Kiedy podejmujemy zobowiązanie wobec kogoś, musimy dbać o to, by go dotrzymać. Nie wystarczy, że zachowujemy się inaczej niż poganin, który działa tylko dla pieniędzy. W Liście do Tytusa, w rozdziale 2, w wersetach 9–10, czytamy: *„Napominaj sługi, aby byli poddani swoim panom, starali się we wszystkim im podobać, nie sprzeciwiali się im, niczego nie przywłaszczali, ale okazywali wszelką dobrą wierność, aby we wszystkim przynosić chlubę nauce naszego Zbawiciela, Boga”.* Amen.

Nie tylko słudzy mają okazywać doskonałą wierność. W czasach, gdy niewolnicy byli członkami Kościoła, a poza nim mieli zupełnie inny status, apostoł Paweł przez Tytusa zachęcał ich do okazywania wierności swoim panom, którzy teoretycznie byli uważani za wrogów.

Paweł uczył ich, jak żyć w relacji z tymi panami. W nauczaniu apostoła Piotra jesteśmy wezwani, by służyć nawet tym, którym trudno dogodzić, i zawsze być wiernymi. Słowo *„zawsze”* oznacza stałość postępowania, nieustanne dowodzenie wierności. Mają *„okazywać **wszelką dobrą wierność**”* wobec swoich panów, wobec tego, czego panowie od nich wymagają, wobec tego, w czym mają się okazać wierni. Słowo *„wierny”* oznacza bycie lojalnym i oddanym, okazywanie doskonałej wierności, by przynosić chlubę nauce Boga, naszego Zbawiciela. To Pan uczy nas wierności.

W Kościele, w zborze, wierność jest również niezbędna, ale apostoł Paweł nie ogranicza się do tych ram. Podkreśla, że trzeba okazywać doskonałą wierność także w życiu świeckim, wobec naszych pracodawców. Apostoł Paweł uczy braci w wierze, by przynosili chlubę i dochodzili do owocu Ducha, jakim jest wierność – cecha charakteru Pana Jezusa.

W *1 Koryntian 4* apostoł Paweł przypomina nam, że mamy być postrzegani jako słudzy Chrystusa i szafarze tajemnic Bożych. Od szafarzy zaś wymaga się, aby każdy okazał się wierny w tym, co mu powierzono. Amen. Zapytajmy się, ilu z nas może powiedzieć, że naprawdę jest sługą Chrystusa. Wszyscy powinniśmy być sługami i szafarzami tajemnic Bożych. Czego oczekuje się od szafarzy? Nie tego, by zakopali otrzymany talent w ziemi, ale by okazali się wierni w zarządzaniu tym, co im powierzono. Amen.

Przeczytam z rozdziału 4 werset 17: *„Dlatego posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiłowanym i wiernym synem w Panu”.* Amen.

Często rozmyślałem nad tym wersetem i szczególnie uderzyło mnie wyrażenie *„moim umiłowanym **i wiernym** synem”*. Apostoł Paweł mógł po prostu powiedzieć, że Tymoteusz jest wierny. Bóg jest wierny, Tymoteusz jest wierny. A jaki jest apostoł Paweł? Również wierny. Tymoteusz był wierny, tak jak jego duchowy ojciec.

Paweł posłał Tymoteusza z misją – Tymoteusz ją przyjął i doprowadził do końca. Wiemy o nim, że Paweł wyznaczał go, by działał w jego imieniu w różnych miejscach. Tymoteusz okazał się wierny w wypełnianiu powierzonych mu zadań.

Zastanówmy się nad tym głębiej. Wiele obowiązków jest nam powierzanych, także przez rodziców. Jakimi powinniśmy się okazać? Niedbałymi czy wiernymi? Jeśli jesteśmy niewierni w małych rzeczach, czy powierzy się nam większe?

Nieuczciwy rządca miał bogatego pana, który nie miał nic wspólnego z Bogiem. Nie wymagano od niego, by był wierny Bogu, lecz swemu panu. Jakim się okazał? Pan Jezus podaje go jako przykład negatywny – okazał się niewierny w zarządzaniu powierzonymi mu dobrami. Trwonił majątek swego pana.

Co znaczy trwonić czyjś majątek? Być powołanym przez Boga i nie przejmować się tym. Jeszcze gorzej, gdy niektórzy wręcz okradają swego pana. Nie kradniemy, ale trwonimy. Dostajemy pracę, powierza się nam zadanie, a my próbujemy go uniknąć, wykręcić się od niego.

Niech Bóg pomoże nam zrozumieć, czym jest wierność. Trzy wartości o wielkim znaczeniu to: sprawiedliwość, dobroć **i wierność.** Starajmy się pielęgnować te wartości i niech Bóg znajdzie nas wiernymi. Kiedy przyjdzie nas rozliczyć, niech zobaczy, że jesteśmy wierni w tym, co nam powierzono.

On jest wierny i stały w zobowiązaniach, które podejmuje, wierny i lojalny we wszystkich swoich obietnicach. Wzywa i nas, byśmy byli tacy sami, byśmy starali się stawać podobni do Niego. W tym procesie On działa w nas, uczy nas i prowadzi przez różne etapy życia. Jeśli zdarzają się chwile, gdy jesteśmy niewierni w powierzonych nam obowiązkach, nie traćmy nadziei i nie myślmy, że wszystko stracone – powierzmy się Panu, a On będzie działał, bo wierność *jest owocem Ducha*.

Musimy koniecznie usunąć z naszego życia postawy, przez które moglibyśmy upodobnić się do *złego sługi*, który był nie tylko zły, ale i leniwy. Szukał sposobu, by uniknąć pracy. Niech Bóg pomoże nam być uważnymi i odpowiedzialnymi w wypełnianiu zadań, które powierzają nam inni. Amen.

Źródło: *Wierność – owoc Ducha* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/kazania-pisemne/wiernosc-owoc-ducha